

## Jedną z najpiękniejszych praktyk wynagradzających Panu Jezusowi za nasze grzechy jest godzina święta.

Chrystus wskazał to nocne czuwanie Małgorzacie Marii Alacoque podczas trzeciego objawienia w 1674r., kiedy powiedział:

„A we wszystkie noce z czwartku na piątek dam ci uczestnictwo w tym śmiertelnym smutku, który odczułem w Ogrodzie Oliwnym. I żeby Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanośłem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udręczeń, będziesz wstawać między godziną jedenastą a północą, by w ciągu godziny klęczeć wraz ze Mną z twarzą pochyloną ku ziemi. A czynić to będziesz tak dla uśmierzenia gniewu Bożego, błagając o miłosierdzie tak dla grzeszników, jak dla złagodzenia w pewien sposób goryczy, którą czułem z powodu opuszczenia Apostołów, tak iż musiałem czynić im wyrzuty, że nie mogli czuwać ze Mną jednej godziny.”

**Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania do aktów pokutnych za grzechy.**

Kto miłuje Boże Serce, ten będzie starał się temu Sercu wynagradzać za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomość i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca – a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach. Formy czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pierwszą z nich jest coroczna uroczystość, obchodzona w piątek po oktawie Bożego Ciała. Miesiąc czerwiec jest miesiącem Serca Jezusowego; szczególnym orędownikiem tej formy kultu był papież Leon XIII (+ 1903) i jego następcy. Często spotyka się także wizerunki Serca Jezusowego: w postaci medalików, obrazków, obrazów ściennych, figur. Liczne są także świątynie poświęcone Sercu Jezusa – w samej Polsce jest ich ok. 400. Wiele narodów i państw poświęciło się Sercu Pana Jezusa, m.in. Ekwador,

Kolumbia, Belgia, Hiszpania, Francja, Meksyk, Polska. Istnieją też zakony pod nazwą Serca Jezusowego – m.in. sercanki, siostry Sacre Coeur, siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego. Konkretnie pobożne praktyki ku czci Serca Jezusowego. to **Godzina święta** wywodzi się od św. Małgorzaty Marii Alacoque.

**Pan Jezus wyraził życzenie, aby wierni w nocy z czwartku na pierwszy piątek miesiąca adorowali chociaż przez godzinę Najświętszy Sakrament dla uczczenia konania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym.**

Praktykę tę przyswoiło sobie bardzo wiele parafii, odprawiając specjalne adoracje w godzinach wieczornych. Pan Jezus dał także św. Marii Małgorzacie obietnicę, że kto przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków przystąpi do Komunii świętej i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego, temu Boże Serce zapewni miłosierdzie w chwili zgonu, że nie umrze bez Jego łaski.

**Praktyka ta przyczyniła się do spopularyzowania zwyczaju częstej Komunii świętej.**

Pierwsze litanie do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII wieku. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego papież Leon XIII 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do litanii akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać co roku w uroczystość Serca Jezusowego **Św. Faustyna starała się odprawiać godzinę świętą pomimo oschłości, zmęczenia i choroby. Wiele razy opisała to w Dzienniczku: *W ostatnie dni karnawału, kiedy odprawiłam godzinę świętą, ujrzałam Pana Jezusa, jak cierpiał biczowanie. O, niepojęta to katusza! Jak strasznie Jezus cierpiał przy biczowaniu. O biedni grzesznicy, jak wy się spotkacie w dzień sądu z tym Jezusem, którego teraz tak katujecie? Krew Jego płynęła na ziemię, a w niektórych miejscach ciało zaczęło odpadać. (Dz. 188) Chociaż jestem chora, postanowiłam dziś***

*odprawić jak zwykle godzinę świętą. W tej godzinie ujrzałam Pana Jezusa przy słupie biczowanego w tej strasznej katuszy Jezus modlił się, po chwili rzekł do mnie: Mało jest dusz, które rozważają mękę Moją z prawdziwym uczuciem; najwięcej łask udzielam duszom, które pobożnie rozważają mękę Moją. (Dz. 737)*

**Papież św. Jan Paweł II w każdy czwartek odprawiał godzinę świętą, nie tylko wtedy, kiedy był w domu, ale także podczas podróży apostolskich. Godzinę świętą można odprawiać w kościele w obecności Najświętszego Sakramentu, ale również w jakimkolwiek innym miejscu; we wspólnocie lub prywatnie w domu, w podróży. Ważne jest, by w czasie tego nabożeństwa całym sercem zbliżyć się do Jezusowego Serca i rozmyślać nad Jego męką i śmiercią lub nad Jego niepojętą miłością objawioną nam w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu.**

**Z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa i praktykowaniem Godziny Świętej związane są obietnice dane św. Małgorzacie:**

- \*Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
- \*Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
- \*Będę sam ich pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach życia.
- \*Będę ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
- \*Błogosławić będę wszystkim ich zamiarom i sprawom.
- \*Grzesznicy znajdą w Mym Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego nigdy miłosierdzia.
- \*Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
- \*Dusze gorliwe szybko dostąpią wielkiej doskonałości.
- \*Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Serca Mego Boskiego będzie zawieszony i czczony.
- \*Kapłanom dam moc zmiękczenia serc najzatwardziały.
- \*Imiona osób, które rozpowszechnią będą nabożeństwo do Mego Boskiego Serca, będą w nim

zapisane i na zawsze w nim pozostaną.

\*Przystępującym przez 9 z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii Świętej dam łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a to Serce Moje stanie się dla nich ucieczką w godzinę śmierci. [www.sanctus.pl](http://www.sanctus.pl)

**„Po Ostatniej Wieczerzy i ustanowieniu Przenajświętszego Sakramentu Pan Jezus** wiedząc, że się zbliża godzina, w której miał być wydany, idzie z uczniami do Ogrodu Oliwnego... Szukając samotności oddala się od nich, pada twarzą na ziemię i – zdając się zupełnie na wolę Ojca Przedwiecznego – tak się modli: „Ojcze, jeśli to możliwe, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42)

„Potem, szukając pociechy, idzie do swych uczniów, a znalazłszy ich śpiących wraca na miejsce i powtarza tę samą modlitwę... Ale smutek, który przygniata Jego duszę, jest tak ciężki, że pragnąc go złagodzić znowu zbliża się do apostołów, a widząc, że jest przez nich opuszczony, zwraca się do Ojca Przedwiecznego i prosi o oddalenie kielicha Męki. Wtedy cała jej okropność w sposób przerażający przedstawia się Zbawicielowi i napełnia Go ogromną boleścią i smutkiem.

Widok niezliczonych grzechów, jakie Zbawiciel miał zgładzić, bardziej jeszcze niż zbliżająca się Męka, przygotowuje Go o tak wielki smutek i boleść. Widział wprawdzie czekające Nań obelgi i zniewagi, ale równocześnie także ogrom grzechów, których straszny ciężar przyjął na Siebie. Był to jakby rozhukany potok nieprawości spadający na Niego. Starty bólem korzy się w prochu przed swym Ojcem, a krwawy pot kroplami spada na ziemię...

Cóż czyni Pan Jezus, aby ulżyć smutkowi i boleściom? Oto na nowo rozpoczyna dłuższą i gorętszą modlitwę... Przez to nauczył nas, że modlitwa jest najskuteczniejszym lekarstwem na nasze cierpienia, że im pokusa silniejsza, im walka cięższa, tym modlitwa powinna być częstsza i żarliwsza...

Gdy Pan Jezus tak się modlił, przybył Anioł, aby Go wzmocnić. Nie dlatego, żeby Zbawiciel potrzebował

Anioła, lecz aby nas nauczyć, że modląc się wytrwale, zawsze znajdziemy w Bogu siłą i pociechę.  
<https://bernardynki.com/godzina-swieta/>

**10 Kwietnia 1947. Godzina święta** – Towarzyszę Ci, Panie mój, w Ogrodzie Oliwnym.

– „Twoja wierność jest Mi cenna, jak czule uwielbienie. Widzisz w Mojej hojności wobec was uważam za proste i jakby naturalne cierpieć męki śmierci. Ale kiedy wy ofiarowujecie się, aby współczuć i cierpieć ze Mną, czuję się wzruszony jak gdyby dotknięciem prosto w serce i chcę was utożsamić ze Mną, aby Ojciec widział was i patrzył na was i na Mnie jednym spojrzeniem.

Czy pojdziesz kiedy moją wrażliwość? I to, jak każda myśl czuła i współczująca znajduje oddźwięk w moim sercu? Nawet jeżeli dobrze nie potraficie, nawet jeżeli wasze uczucie pozostaje na etapie próby, Ja biorę pod uwagę poruszenia waszej woli i one są moją rozkoszą, ależ tak, moją rozkoszą... widzisz, jak po prostu mówię ci o tym... Upokórz się wobec tak wielkiej dobroci! Czy dobroć nie płynie z miłości? Ależ tak, moja biedna córeczko, kocham nicość, jaką jesteś. Do tego stopnia, że jeśli Mi na to pozwolisz, zajmę jej miejsce. Zatrać się we Mnie. Oddaj się. Zniknij ze swych własnych myśli. Wejźdź w moją wieczną istotę. Bądź przeze Mnie. Bądź ze Mnie”.

„On i Ja” Gabriela Bossis

### „Godzina święta”

Dla osób, które przychodzą do Kościoła na taką modlitwę, jest to szczególny czas, to ich „godzina święta”. Jeśli jest ona przeżywana systematycznie, co tydzień, przyczynia się w sposób wyraźny do ożywienia wiary, umiłowania Eucharystii, większego zainteresowania Słowem Bożym i większej gorliwości w służbie braciom. Należy ją bardzo polecać. [www.adoremus](http://www.adoremus)

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

**Kontakt: [cp.cichy.przyjaciel@gmail.com](mailto:cp.cichy.przyjaciel@gmail.com)**

**Tel: 506 416 370** wieczorem

# Cichy Przyjaciel nr 73

Pismo katolickie

Pod redakcją ks. dr Sylwestra Robaka

## „Godzina święta”



**„Jedna godzina rozważania Mojej bolesnej Męki, większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie Moich bolesnych Ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia wielką radość”. (Dz. 369)**

## „Godzina Święta”

**W kościele bł. Jerzego Matulewicza  
w Kielcach na Ślichowicach  
w każdy czwartek od godz. 21.00  
Rozpoczynamy rozważania Męki Pańskiej  
adorując Pana Jezusa  
w Najświętszym Sakramencie**